

SZYMON RUDNICKI

Roman Wapiński (1931-2008)

14 maja odszedł jeden z najwybitniejszych polskich historyków, człowiek obecny w polskiej humanistyce od ponad pół wieku. W jego życiu równolegle biegły dwie ścieżki: dydaktyka i organizatora życia naukowego oraz badacza wytyczającego nieraz nowe ścieżki w badaniach historycznych.

Ukończył studia w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, ale całe dalsze życie związany był z Gdańskiem. Trafił tam przez przypadek, na podstawie nakazu pracy. Podjął ją w 1955 r. w Wyższej Szkole Pedagogicznej, przekształconej później, m.in. dzięki jego wysiłkom, w Uniwersytet Gdański. Był przewodniczącym społecznej Komisji do spraw Utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku (1967-1969), a następnie wiceprzewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego (1969-1970). Pełnił na tej uczelni kolejne funkcje, aż do stanowiska prorektora WSP i Uniwersytetu Gdańskiego. Przez lata kierował Instytutem Historii. Wiele spraw pomagała mu załatwić aktywna działalność w PZPR, gdzie doszedł do członkostwa Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego.

Należał do wielu organizacji naukowych. Od 1961 r. był członkiem Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, a w latach 1979-1985 jego prezesem, członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu oraz Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Należał do Polskiego Towarzystwa Historycznego, a w latach 1978-1982 był wiceprezesem jego Zarządu Głównego. Wrazem doceniania jego osiągnięć naukowych stało się przyjęcie w poczet członków korespondentów Polskiej Akademii Umiejętności, a w 2000 r. na członka czynnego. W 1994 r. wy-

brany został na członka korespondenta Polskiej Akademii Nauk, a w 2003 r. członka rzeczywistego. W Polskiej Akademii Nauk pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Nauk Historycznych (1999-2002). W 2001 r. został doktorem honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego. Był członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego (1988-1996). Czynnie działał w Centralnej Komisji do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych oraz był przewodniczącym Sekcji Historii Komitetu Badań Naukowych (1998-1999). Sam wymagający od siebie wiele, potrafił być wymagający również wobec innych. Przy ocenie projektów badawczych, którymi zajmowała się Sekcja KBN, potrafił napisać: „projekt nie ma wartości naukowej”. Przez wiele lat wchodził do redakcji Polskiego Słownika Biograficznego oraz redakcji „Dziejów Najnowszych” i „Kwartalnika Historycznego”.

Lecz prawdziwą jego pasją była praca dydaktyczna i naukowa. Jak podaje w księdze pamiątkowej dedykowanej profesorowi Marian Mroczo, wypromował około 270 magistrów i ponad 35 doktorów. Wśród nich znajdują się osoby, które zdobyły już własną pozycję w życiu naukowym. Był również recenzentem licznych wniosków o nadanie tytułu naukowego profesora, recenzji doktoratów i habilitacji, nieraz surowo je oceniając.

Jego bibliografia liczy ponad 400 pozycji. Badał przede wszystkim okres II Rzeczypospolitej, ale także nie unikał problematyki PRL-u. Początkowo w swych badaniach pomijał mniejszości narodowe. Pojawiły się dopiero w późniejszych jego pracach. Zajmował się wszelkimi gatunkami pisarstwa historycznego. Plo-

nem były liczne monografie, artykuły, prace popularnonaukowe, biografie, podręczniki szkolne, materiały pomocnicze do nauki historii, recenzje naukowe, wreszcie – publicystyka. Był także redaktorem wielu prac zbiorowych. Tak bogaty dorobek jest niemożliwy do przedstawienia w krótkim wspomnieniu, w innej formie niż wskazanie na główne wątki badawcze.

Podjąwszy pracę w Gdańsku, zajął się początkowo problemami historii Pomorza. Zgodnie z ówczesnymi prądami pracę naukową rozpoczął od badania ruchu robotniczego. Jego doktoratem była praca *Działalność Narodowej Partii Robotniczej na Pomorzu w latach 1920-1930*, w formie książkowej opublikowana w 1962 r., a następna książka obejmowała już całokształt ruchu robotniczego na Pomorzu w latach 1920-1939. Podsumowaniem tych badań była książka *Życie polityczne Pomorza w latach 1920-1939*, wydana w 1983 r. Badaniom historii Pomorza poświęcił jeszcze kilka prac naukowych. Trzeba podkreślić znaczenie tych prac, które ukazały się w okresie kiedy badania regionalne nie były jeszcze rozwinięte.

Na pograniczu zainteresowań Pomorzem i tematyką, którą zajmował się już do końca życia, była monografia: *Endecja na Pomorzu 1920-1939* (wyd. 1966). Stanowiła ona niejako wstęp do kolejnej jego książki: *Narodowa Demokracja 1893-1939*, opublikowanej w 1980 r. Była to praca pionierska, która do dziś nic nie utraciła ze swej wartości. Dziś mamy dziesiątki monografii poświęconych różnym wątkom dziejów endecji, ale wszystkie one mają swój początek w pracy Romana Wapińskiego. W pracy tej zajął się przede wszystkim dziejami myśli nacjonalistycznej. Do dziś jest to najpełniejsze przedstawienie ideologii tego obozu. O ile to było konieczne, przemiany doktrynalne ukazał on na tle sytuacji ogólnej i działań politycznych realizujących je partii – kolejnych wcieleni ruchu nacjonalistycznego. Książka ta zdaniem jednych była zbyt mało krytyczna wobec endecji; zdaniem innych zbyt krytyczna. Prezentuje ona jednak najlepsze

strony pisarstwa Wapińskiego, które rozwinął w następnych pracach, znacznie trudniejszych od strony ujęcia tematu: znajomość źródeł, odczytanie nie tylko w przedmiocie badań, ale i ogólnie w literaturze zarówno naukowej, jak i pięknej, jasność myśli, powściągliwość w ferowaniu ocen. Wprowadziła ona go do czołwki badaczy historii najnowszej. Kolejne liczne artykuły z tego zakresu precyzowały i rozwijały niektóre wątki poruszone w tej monografii.

W następnych latach odszedł on w znacznej mierze od badań rozmaitych wątków dziejów II Rzeczypospolitej, w tym badań nad kształtowaniem granic, dziejów ruchów politycznych, badań dziejów Pomorza itd. na rzecz badań zajmujących się kształtowaniem postaw politycznych w ciągu długiego okresu i rzutujących na kolejne okresy historii najnowszej. Odszedł od badań, jeśli tak można powiedzieć, „konkretnych”, na rzecz znacznie trudniejszej, moim zdaniem, problematyki – uwarunkowań zachowań indywidualnych i zbiorowych. Odtwarzanie świadomości jest znacznie trudniejsze zarówno od strony metodologicznej, ujęcia tematu, jak i doboru materiału. Znalazło to swój wyraz w trzech niezwykle ważnych monografiach: *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej* (1989); *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej* (1991); i *Polska i małe ojczyzny Polaków* (1994). W jednej z nich skromnie zaznaczał, że udało mu się odtworzyć jedynie część elementów obrazu przeszłości, ale nawet oddawszy daninę skromności Autora, to co osiągnął jest znacznym krokiem w naszym piśmiennictwie, w dziedzinie poznania świadomości Polaków i ich stosunku do państwa poczynając, a na obyczajowości kończąc. Ważnym też jest wątek różnic międzypokoleniowych – od pokolenia twórców ruchów politycznych do pokolenia Polski niepodległej, nie tylko od strony działań politycznych, ale i uwarunkowań społecznych i cywilizacyjnych, w jakich przyszło im działać.

W swoich badaniach obejmował coraz szerszy zakres problemów. Przykładem są dwie jego prace: *Historia polskiej myśli politycznej XI*

i XX wieku (1997) i *Polska na styku narodów i kultur. W kręgu przeobrażeń narodowościowych i cywilizacyjnych w XIX i XX wieku* (2002). *Historia polskiej myśli politycznej* to pierwsza tego typu praca od czasów Wilhelma Feldmana. Podobnie jak Feldman, Wapiński przeanalizował dzieje myśli politycznej, praktycznie prawie do momentu podjęcia pracy nad tematem, gdyż książka kończy się na 1989 roku. W pracach Autora wielokrotnie przewija się stosunek społeczeństwa polskiego do mniejszości narodowych. Nie tyle podsumowaniem tych rozproszonych uwag, co nowym spojrzeniem jest druga z omawianych książek. Książka niezwykle ważna i bardzo dobrze ukazująca najlepsze strony pisarstwa Wapińskiego – jasne, syntetyczne ujęcie skomplikowanych problemów, ilustrowanych dobrze dobranymi przykładami. Podobnie syntetyzujący charak-

ter ma ostatnia jego książka: *Polityka i politycy. O polskiej scenie politycznej XX wieku* (2006). Sytuuje się ona, podobnie jak kilka omówionych powyżej prac, na pograniczu historii, politologii i antropologii. Stanowi podsumowanie jego badań nad elitami politycznymi i biografiami poszczególnych przywódców politycznych, którym bądź poświęcił osobne książki (Dmowski, Paderewski, Sikorski), bądź np. hasła w *Polskim słowniku biograficznym*.

Straciliśmy wybitnego uczonego i organizatora nauki. Jego osiągnięcia jako dydaktyka, działacza, członka rozmaitych organizacji naukowych i społecznych z czasem będą interesowały jedynie historyków nauki. Natomiast jego osiągnięcia naukowe, z których korzystają i będą korzystały kolejne pokolenia historyków, stanowią trwały wkład w rozwój polskiej historiografii, a szerzej polskiej nauki.